

Elektroniczna sieć namierzy pedofili w internecie



Pedofil skazany na gwałt na 11-letnim chłopcu (© Grzegorz Mehring/POLSKA)

POLSKA

Marta Paluch

2008-11-09 22:21:54, aktualizacja: 2008-11-09 22:21:54

Dzięki projektowi kilkudziesięciu krakowskich studentów i pracowników naukowych Akademii Górniczo-Hutniczej z łatwością będzie można namierzyć pedofilów w sieci.

System, który powstaje w ramach Polskiej Platformy Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ma być gotowy pod koniec przyszłego roku. Ministerstwo Nauki przyznało na ten cel 3 mln zł.

Rewolucyjna wyszukiwarka znacznie ułatwi życie policjantom. Małopolska policja już testuje pierwsze jej części.

Jak będzie działać? Naukowcy z AGH udzielają na ten temat skąpych informacji, by nie ułatwiać zadania przestępcom. Także w obawie przed nimi nie ujawniają swoich twarzy. - System to rodzaj filtra, działa jak wyszukiwarka internetowa typu Google, łowiąc w sieci strony pornograficzne z udziałem dzieci - opowiada prof. Tomasz Szmuc, prorektor ds. nauki na AGH.

- Wyszukując zakodowane adresy - naukowiec nie zdradza jakie - filtr będzie reagował na pewne kombinacje bitów, określone treści i obrazy - tłumaczy ogólnie prorektor.

Pedofile są ostrożni i potrafią obchodzić zabezpieczenia. - Spotykają się na stronach o niewinnie brzmiących nazwach. Wymieniają ze sobą mejle z zamiarami na kolejne adresy i osoby. Dopiero po długiej korespondencji i upewnieniu się, że nadawca jest godny zaufania, wysyłają pedofilskie zdjęcia, filmy, przekazują adresy stron z pornografią dziecięcą - mówi jeden z policjantów zajmujących się tym problemem.

Konta są płatne, a hasła dostępu bardzo dobrze ukryte, namierzenie jest więc bardzo trudne. - Obecne systemy filtrujące wyłapują 1-5 proc. stron o pedofilskiej tematyce. Nasz będzie łapał ok. 50 proc. - zapowiada prorektor Szmuc.

Naukowcy z AGH podkreślają, że program będzie szukał nie tylko pedofilów. Wytropi również strony związane z terroryzmem, dystrybucją narkotyków oraz przestępstwami bankowymi, np. nielegalnym wyprawianiem pieniędzy z kont.

Prace nad poszczególnymi aplikacjami trwają już ponad rok. Badaczy obowiązuje umowa z Komendą Główną Policji, bowiem z krakowskich doświadczeń ma korzystać cała Polska. - Gotowej wyszukiwarki będą używać wszystkie komendy wojewódzkie - mówi prof. Szmuc.

Prokuratury i sądy znalezionymi przez system obrazami i filmami będą mogły uzupełniać materiał dowodowy w sprawach karnych. Z programu tropiącego strony terrorystyczne i narkotykowe skorzystają zaś pracownicy Straży Granicznej.

To nie koniec sukcesów naukowców z AGH. Wygrali bowiem konkurs na koordynatora systemu szukającego przestępców w Europie.

Umowa na prowadzenie ogromnego projektu pt. "Indect", w którym uczestniczą policje m.in. z Niemiec, Francji, Irlandii Płn. i uniwersytety z całej Unii Europejskiej z 11 mln euro budżetu, ma zostać podpisana w tym roku. Prace ruszą na początku przyszłego.

Pedofil skazany na dożywocie za gwałt na 11-letnim chłopcu